

KS. ZDZISŁAW MAŁECKI

## IDEA PRZEBACZENIA GRZECHÓW W STARYM TESTAMENCIE PRZED I PO NIEWOLI BABILOŃSKIEJ

### I. SYTUACJA PRZED NIEWOLĄ

Odpuszczenie grzechów przez Boga nie stanowiło przedmiotu zainteresowania w Izraelu przed niewolą babilońską.

Nie chodzi o brak świadomości grzechu w Starym Testamencie, gdyż o takim przekonaniu czytamy już w trzecim rozdziale Księgi Rodzaju - opisującym upadek pierwszych ludzi skuszonych przez podstępного węża. Za swoje nieposłuszeństwo Bożemu nakazowi i chęć poznania dobra i zła, zostali wypędzeni z raju.

Mniej natomiast spotykamy tekstów starej tradycji mówiących o odpuszczeniu grzechów. Jahwe wg tradycji przed niewolą znał i widział grzechy ludzi, ale nie zawsze je przebaczał. W opisie powołania proroka Izajasza (Iz 6) jest mowa o zmazaniu grzechu - „twoja winna jest zmazana, zglądzony twój grzech” (Iz 6, 7). Powołany przez świętego Boga prorok, musi być oczyszczony z grzechu. Oczyszczenie z grzechów przez Boga było więc zawsze, ale nie odgrywało specjalnej roli w wierze i kulcie Izraela przed niewolą. Jeśli było wspomniane, było interpretowane jako pobjaźliwość Boga. Zwykle Jahwe reagował na grzech zniszczeniem grzeszników. Grzeszna ludzkość została ukarana potopem. W Księdze Rodzaju czytamy o decyzji Boga: „Postanowiłem położyć kres istnieniu wszystkich ludzi, bo ziemia jest pełna wykroczeń przeciw mnie; zatem zniszczę ich wraz z ziemią” (Rdz 6, 13). Podobnie postąpił Bóg z grzesznymi miastami - Sodomą i Gomorą, zsyłając na nie deszcz z siarki i ognia (Rdz 19, 24).

#### 1. Pierwszy dowód tej tezy

Dostarcza nam go statystyka słowa „przebaczyć - pojednać” - hebr. *kipper - salach*. Strona piel od słowa *kipper* - „odpokutować, pojednać” występuje 91 razy w ST., z czego tylko 3 razy w starszym dziele historycznym, 3 razy w psalmach

i 1 raz u Jeremiasza, 6 razy u Ezechiela, 69 razy w kodeksie kapłańskim, 4 razy w Księgach Kronik, często w Ks. Syracha i pismach qumrańskich. Stosunek między nimi przed i po niewoli wynosi 10 do 80.

Podobnie słowo - *salach* - „odpuścić, przebaczyć” - występuje 46 razy. 5 pochodzi ze starszego dzieła historycznego, 3 razy psalmy i treny, 1 raz Amos, 7 razy dzieło deuteronomistyczne, 16 razy kodeks kapłański. Stosunek wynosi 13 do 35, czyli 1 do 3.<sup>1</sup>

## 2. Teksty sprzed niewoli mówiące o odpuszczeniu grzechów

Prośby zanoszone do Boga zawarte w starych psalmach, prosily o miłosierdzie dla grzesznych ludzi. Również takie prośby spotykamy w pismach prorockich. Ważne są prośby w trzech pierwszych wizjach proroka Amosa. W rozdz. 7 Amos widzi, jak Jahwe tworzy szarańczę na początku odrastania potrawu. Kiedy szarańcza zjadała doszczętnie trawę, prorok spontanicznie woła: „Panie, Jahwe, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały” (Am 7, 1-2). Prośba proroka stanowi przekonanie, że Izrael zgrzeszył i zasłużył na karę. Nie wiadomo, czy Amos prosi Boga w akcie kultycznym, gdyż słowo - *salach* występuje często w modlitwach kultowych, dzięki którym Bóg przebaczał grzechy ludu, czy też prorok prosił Boga w swoim imieniu o przebaczenie ludowi. W każdym razie Bóg zareagował na prośbę proroka: „Zmiłował się Pan nad nim: To się nie stanie - rzekł Pan” (Am 7, 2-3). Podobne słowa wyrzekł Bóg w drugiej wizji, kiedy zamierzał zesłać ogień jako karę. Na prośbę proroka Bóg odpowiedział: „I prosiłem: Panie Boże, przestań, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały. Zmiłował się Pan nad nim: Również i to się nie stanie - mówi Pan Bóg” (Am 7, 5-6).

W trzeciej wizji Bóg przedstawia prorokowi: „Oto opuszczę pion pośrodku ludu mego, Izraela. Już mu więcej nie przepuszczę” (Am 7, 8). Bóg już nie powstrzymuje się ze swoją karą. W prośbach proroka w przeciwieństwie do dwóch pierwszych wizji, gdzie jest mowa o zaniechaniu przez Boga zamierzonej kary, Bóg nie rezygnuje z wykonania zamierzonej kary. Bóg widział grzechy ludu i postanowił zesłać karę.

## 3. Prorockie zapowiedzi kary

Prorocy przed niewolą zapowiadali karę za grzech. Grzech był złem wymierzonym przeciw Bogu i powodował skutki dla całego Izraela. Amos głosi, że Bóg przestanie się opiekować grzesznym ludem. Dla Izraela nie ma ratunku, gdyż Jahwe jest Bogiem świętym, grzech zrywa wspólnotę ludu ze swoim Bogiem, tak mówi prorok Izajasz. Zburzenie Jerozolimy i świątyni stanowiło koniec zbawczych dziejów Jahwe z Izraelem. Spowodowały to grzechy niewierności ludu wobec Jahwe. Grzech musiał sprowadzić karę i nieszczęście. Jahwe pamiętał grzechy ludu i będzie za nie karał<sup>2</sup>. Jest to podstawowa teza proroków, gdyż nie znali odpuszczenia grzechów w ścisłym znaczeniu, takie mieli przekonanie. Tak przedstawiana postawa Boga wobec grzechu mogła mieć wpływ na lud. Prorocy przedstawiali, że ludzie powoływali się na wybranie, np. Prorok Amos pisze: „Jedynie was znałem ze wszystkich narodów na ziemi, dlatego was nawiedzę karą za

wszystkie wasze winy" (Am 3, 2); albo na świątynię: "Nie ufajcie słowom kłamliwym, głoszącym: «Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska»" (Jr 7, 4). Jahwe nie może zmieniać swoich postanowień, chociaż prorocy niekiedy zakładali możliwość przebaczenia i zmiany boskiego zamiaru kary, jak czytamy to choćby w pierwszej i drugiej wizji Amosa (por. Am 7, 1n)

#### 4. Opracowanie wcześniejszych ksiąg prorockich po niewoli

W badaniach tekstów ST. „redaktorzy” nie byli doceniani. Należy lepiej poznać proces późniejszej redakcji poszczególnych ksiąg ST., w jakim czasie została dokonana redakcja i w jakim duchu. Odnosi się to także do ksiąg prorockich. Np. pracę redaktora widać w rozdz. 36 Księgi Ezechiela - o zgromadzeniu rozproszonego Izraela i oczyszczeniu go czystą wodą. (por. Ez 36, 16n). Uczniowie prorocy pisali o nowym sercu i nowym duchu, jakie Bóg da swojemu ludowi. Podobne uzupełnienia redaktorskie spotykamy w Księdze proroka Izajasza. W rozdz. 4 czytamy: „I będzie tak: Ten, kto pozostał żywy na Syjonie, i który się ostał w Jeruzalem, każdy będzie nazwany świętym i wpisany do (Księgi) życia w Jeruzalem. Gdy Pan obmyje brud Córy Syjońskiej i krew rozlaną oczyści wewnątrz Jeruzalem tchnieniem sądu i tchnieniem pożogi” (Iz 4, 3-4). Kto będzie uratowany podczas eschatologicznej katastrofy, ten musi najpierw przejść przez duże oczyszczenie. Widać to w zakończeniu prorocstwa Micheasza: „Któryż Bóg podobny Tobie, co oddalasz, odpuszczasz występki Reszcie dziedzictwa Twego? Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie. Ulituje się nad nami, zetrze nasze nieprawości i wrzuci w głębokości morskie wszystkie nasze grzechy.” (Mi 7, 18-19). Grzech nie jest tylko czysto duchową sferą, nie samym wyrokiem zostaje usunięty, ale jakby sferą materialną. Będą one rzucone w morze, gdyż morze i grzechy razem stanowią rzeczywistość wrogą Bogu. Prorok mówi o wspólnocie jako reszcie powstałej przez odpuszczającą łaskę Boga. Cud odpuszczenia grzechów jest tak wielki, że ukazuje on jedyność Boga Izraela. Bóg jest najbardziej wszechmocny, gdy odpuszcza grzechy. Są to myśli, jakich trzeba szukać u proroków przed niewolą. Takie teksty znajdują się w literaturze okresu średniego, gdzie określenie - „Bóg przebaczenia” należy do najważniejszych imion Jahwe (por. Ne 9, 17; Syr 5, 5).

Skąd one się wzięły? Nie mamy pełnych wyjaśnień pochodzenia tych tekstów. Skazani jesteśmy na przypuszczenia i hipotezy. Ogólnie przypuszcza się, że wspólnota izraelska po niewoli czytała teksty prorockie i śledziła zapowiedzi kar. Była zaskoczona słabością ludzkiej woli ich przodków. Sama przekonała się, że słabość woli jest faktyczną grzesznością i społeczne szkody grzechu w ich wspólnocie nie są mniejsze. Czy nie groziła im nowa katastrofa? Ludzie opracowujący pisma prorockie odpowiadali - nie! Katastrofa konieczna była raz, ale nie drugi. Bóg gotów jest odpuścić grzechy swojemu ludowi okresu drugiej świątyni. Dlatego mamy optymizm proroków po niewoli - Aggeusza i Zachariasza przy budowie drugiej świątyni<sup>3</sup>. Straciły aktualność groźby starszych proroków i stały się już historią. Poczynając od okresu po niewoli, najpóźniej w okresie Ezdrasza i Nehemiasza, rozpoczyna się judaizm. Judaizm obłożył religię prawem. Wierzący powinni być najpierw posłuszny prawu wynikającemu z przymierza i swoje grzechy

kompensował dobrymi czynami. Wyraźnie świadczy o tym przytoczone wyżej zakończenie Księgi Micheasza.

W okresie perskim odpuszczenie grzechów miało miejsce w rycie kultycznym, w którym Bóg jako jedynie działający podmiot uwalniał ludzi od kary i grzechy przenosił na zwierzę poświęcone na śmierć.

## II. KULTYCZNY CHARAKTER PRZEBACZENIA I POKUTY

Uzupełnienia w pismach prorockich mówią o kultycznym rycie, jak „pokropienie” i „obmycie” przy odpuszczeniu grzechów.

### 1. Biblijne określenie przebaczenia

Zachodzi pytanie, czy jest to tylko obrazowe myślenie, czy też zawiera związek winy z odpuszczeniem grzechu? Problem wyjaśnia nieco interpretacja słów: *kipper* i *salach* - „pojednanie” i „przebaczenie”, jakie najczęściej występują w tych tekstach, związanych z kultem. Tam gdzie słowa te nie występują z kultem, autorzy mówią o przebaczeniu bez kultycznej oprawy. Najczęściej podają przykład Ps 65: „Ciebie należy wielbić, Boże, na Syjonie. Tobie śluby dopełniać, co próśb wysłuchujesz. Do Ciebie przychodzi wszelki śmiertelnik, wyznając nieprawości. Przygniatają nas nasze przewiny: Ty je odpuszczasz. Szczęśliwy, kogo wybierasz i przygarniasz: mieszka on w Twoich pałacach. Niech nas nasycą dobra Twego domu, świętość Twojego przybytku” (1-3). Chociaż tekst mówi o Syjonie, egzegeci mówią, że przebaczenie (*kipper*) nie ma tu oprawy kultycznej. Odpuszczający jest tu sam Bóg w swojej łasce. Nie wiadomo czy samo odpuszczenie zakładało czynność kultyczną. Psalm mówi o świątyni i pałacach (przedśionkach). Trudniej jest określić „Sitz im Leben” słowa - *salach*, egzegeci przekładają je jako „przebaczenie” i nie widzą różnicy w dzisiejszym kościelnym użyciu tego słowa. Trzeba jednak dać pewne wyjaśnienia:

a) *Salach* - występuje w starszych prorockich prośbach (Am 7, 2; Wj 39, 4; Lb 14, 19). Prośby należą w wielu wypadkach do - jom - rytualnego dnia prośby i pokuty. Czy nie należałoby - *salach* - łączyć z tym rytualnym terminem pokuty?

b) Znaczenie słowa - *salach* - w pochodzeniu akkadyjskim i ugaryckim ma charakter kultyczny i odnosi się do rytu.

c) W pismach kapłańskich ma sformułowanie pasywne - „będzie mu odpuszczone - *weniselach* i występuje systematycznie po rycie przebaczenia, po zaznaczeniu: „kapłan mu przebaczył”. Jest to stwierdzenie zmiany i *salach* będzie oznaczało tzw. deklaracyjny wyrok kapłana, w którym dokonał rytualnego odpuszczenia grzechu i ogłosił je w imię Boga. Ten deklaracyjny wyrok wyrażony został w formie biernej.

d) Jeremiasz ogłasza oczyszczające działanie Boga słowem - *salach*: „Oczyszczę ich ze wszystkich grzechów, jakimi wykroczyli przeciw Mnie, i odpuszczę wszystkie ich występki, którymi zgrzeszyli przeciw Mnie i wypowiedzieli Mi posłuszeństwo” (Jr 33, 8).

e) Przyjęcie przebaczenia w sensie - *salach* jest zwrotem do Boga i modlitwą błagalną. Oba te działania mają swój wyraz w działaniu kultycznym (Jr 36, 3;

Ps 86, 5-7). Po modlitwie przy poświęceniu świątyni, Jahwe dalej słucha modlitwy o świętym miejscu, Jahwe panuje na swym tronie i przebacza grzechy (1 Krl 8, 30n). Wszystko to wskazuje na to, że przebaczenie jest istotnym momentem kultycznego działania. Jego skutkiem jest oczyszczenie. Przebaczenie w sensie - *salach* ze słowem Boga wypowiedzianym przez kapłana lub proroka, który ogłosił przebaczenie po ryciu przebaczenia. Przebaczenie jest więc nie tylko aktem słownym, ale i zewnętrznym działaniem kultycznym. Słowo poprzedza działanie (jako prośba) i następuje po akcie, jako orzeczenie kapłańskie. Podobnie wyraża to początek Ps 50: „Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość! Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mego. Uznaję bowiem nieprawość moją, a grzech mój jest zawsze przede mną” (3-5). „Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty, obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję” (9).

Widać tu nagromadzenie wyrażeń - „obmyć”, „oczyścić”, „zmyć” - procesy, jakich chce doznać proszący w działaniu kultycznym. Postępowanie kultyczne połączone jest z prośbą, co odpowiada wyznaniu grzechów (Ps 25, 11; 130, 4)

Okres niewoli i po niewoli ukazuje gotowość Boga do przebaczenia dokonywanego w kultycznym obrzędzie i kapłańskiej formule przebaczenia. Zachodzi jednak pytanie, czy kultyczne przebaczenie jest rzeczywistym przebaczeniem? Czy kultyczne przebaczenie jest teologicznie do przyjęcia?

## 2. Kult Izraela tylko warunkowo podejmuje ten problem

Zacząty jest on przez ludzi, jest dziełem ludzkim, nie łaską, aktem samopomocy, nie dziełem zbawienia Bożego<sup>4</sup>. Ofiara uspakaja gniew Boga - to jest cel. Nie ma jednak tekstów, na których można by oprzeć takie twierdzenia. Znajdujemy je dopiero w późnym judaizmie, jak np. ta wypowiedź pochodząca od Johanaana ben Zakai: „Nie czyni śmierć nieczystym, ani woda czystym, ale Święty, który jest błogosławiony, powiedział: prawo ustanowiłem, ty nie jesteś mocny”<sup>5</sup>.

Akty kultu mają siłę boskiego przykazania, bez tego nie miałyby swojego znaczenia. Jest to akt posłuszeństwa, akt samopomocy. Złożenie ofiary było aktem posłuszeństwa wobec prawa. Dlatego w judaizmie, podobnie jak w ST., zastanawiano się dlaczego i w jaki sposób ofiara kultowa dokonywała pojednania. Dla Żydów wystarczyło to, że przyniesienie ofiary powodowało pojednanie i to należało do porządku kultycznego.

## 3. Sens rytów pojednania

Jako podstawowy przyjmuje się tekst kapłańskiego rytu o kozle ofiarnym według tekstu pojednania Księgi Kapłańskiej: „Kiedy już ukończy się obrzęd przebłagania nad Miejscem Świętym, Namiotem Spotkania i ołtarzem, każe przyprowadzić żywego kozła. Aaron położy obie ręce na głowę żywego kozła, wyzna nad nim wszystkie winy Izraelitów, wszystkie ich przestępstwa dotyczące wszelkich ich grzechów, włoży je na głowę kozła i każe człowiekowi do tego przeznaczonemu wypędzić go na pustynię. W ten sposób kozioł zabierze ze sobą wszystkie ich winy do ziemi bezpłodnej. Ów człowiek wypędzi kozła na pustynię” (Kpł 16, 20-22).

Kapłan wyznaje nad kozłem grzechy swojego ludu, wkładając swoje ręce na jego głowę. Przez obie czynności wkłada winy ludu na zwierzę i zwierzę wynosi je na pustynię, gdzie będzie zgładzone. Obrzęd miał na celu uwolnienie się od grzechu i wyroku za popełniony grzech. W ST. przestępstwa były wartością duchową. Tu przestępstwo uznawane jest jako materiał, jako niewidoczna sfera, którą grzesznik ze swoim środowiskiem odślania. Sfera zła działa, prowadzi ona do nieszczęścia. Naprzeciw temu błędnemu kołu wychodzi Izrael z rytym pojednania w świątyni. Tam będzie możliwe przeniesienie mocą boskiej świętości sferę grzechu na zwierzę, które zostanie zniszczone zamiast grzesznika. W powyższym rycie umiera zwierzę na pustyni za cały lud. W świątyni możliwe będzie to, co na codzień było nie do pomyślenia, mianowicie przeniesienie winy. Wina zostanie zgładzona całkowicie, jest to cud Bożego działania.

Takie ujęcie pojednania będzie możliwe, gdyż arcykapłan, jako reprezentant całej wspólnoty Izraela, przyjmował na siebie winy całego ludu. Mówi o tym wyraźnie Za 3, 1-7.

W uroczystym wyznaniu grzechów w świętym miejscu, grzechy zostały przeniesione na kozła.

Obok słownego przeniesienia występuje cielesne przeniesienie sfery grzechu i kary przez włożenie rąk.

Izrael przenosił swoje grzechy na kozła. Miało to zastosowanie w rycie kultu-rycznym drugiej świątyni. Rytuał opierał się na przepisie: „Rzekł Jahwe do Mojżesza”. Jest to tekst kapłański - P. W opisie rytu kozła brak słów: „pojednać”, „przebaczyć”, „oczyszczyć”, chociaż P chętnie je wprowadzało. Kozioł w dniu pojednania jest dla P działaniem ubocznym wziętym z działania kapłańskiego, ale nie ostatecznie skutecznym dla oczyszczenia ludu. P chce użycia zasadniczego materiału, tj. wylania krwi zwierzęcia na ołtarz, to przewiduje rytuał pojednania zawarty w Kpł 16. Szczegółowy opis rytuału prowadzi do innego rytuału, tzw. „małego rytuału pojednania”. Prowadzi to do pierwotnej formy kapłańskiego kultu.

Dokonane zostało przeniesienie grzechów na zwierzę. W Kpł 16, 18 czytamy: „Potem wyjdzie do ołtarza, który jest przed Panem, aby dokonać nad nim przebłagania. Weźmie trochę z krwi cielca i z krwi kozła i pomaże nim rogi dookoła ołtarza”. Tekst stwierdza, że część krwi została wylana na rogi ołtarza. Możliwe, że był to znak troski, aby śmierć zwierzęcia, które zastępowało grzesznika, przedstawić możliwie blisko obecności Boga. Zwierzę zabite było dopiero, gdy jego krew została wylana. Miało to swoje uzasadnienie, gdzie Bóg mówi: „Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was na ołtarzu, aby dokonywała przebłagania za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganiem za życie” (Kpł 17, 11).

Krew zwierzęcia i jego życie złożone zostało dla człowieka. Przy rycie pojednania w świątyni Jahwe przyjął zastępstwo życia zwierzęcia dla ludzi, dlatego człowiek zostaje uwolniony od swojego grzechu. Działającym właściwie jest tu Bóg, który dokonuje zamiany ludzkiego i zwierzęcego życia. Ryt krwi na ołtarzu, albo w miejscu najświętszym (Kpł 16, 14n), jest dla P właściwym rytym pojednania i dlatego mówi: „W ten sposób oczyści go od nieczystości Izraelitów i poświęci go” (Kpł 16, 19). Teksty stwierdzają, że kapłan dokonuje pojednania przez różne rytmy krwi na ołtarzu. Rytu dokonuje kapłan, ale uświęca Jahwe, nie przedstawiciel ludzi. Teksty stwierdzają, że działającym jest jedynie Bóg. W tych rytach Bóg nie

jest przyjmującym, ale udzielającym przebaczenia. Opis rytów przed niewolą przedstawia różne formy kultu - ofiary całopalne, zapokojne - służące jako środek utrzymania lewitów. Były to ryty drugorzędne. Z wyjątkiem ofiary całopalnej nie wystarczyły do przebaczenia i pojednania.

#### 4. Granice pojednania

Formuła pojednania typu: „Kapłan pojednał go, grzesznik otrzymał przebaczenie”, różni się od formuł kapłańskich, jak: „Taki człowiek niech będzie usunięty ze społeczności twojej” (Rdz 17, 14; Wj 12, 15; Lb 9, 13). Taka formuła była używana, gdy pojednanie było niemożliwe, jak przy zaniedbaniu obrzezania, przy szabacie i święcie Paschy, przy zabronieniu uczestnictwa w spożywaniu ofiary, albo przy złorzeczeniu ludowi.

#### 5. Historiozbawcze pojednanie

Pojednanie wg P możliwe było dopiero po urządzeniu namiotu pojednania na Synaju. Wcześniej nie było na ziemi sanktuarium, a więc i przebaczenia ale i żadnego grzechu.<sup>6</sup> Po przymierzu Abrahama i za Mojżesza - Jahwe stał się Bogiem Izraela (Wj 29, 43-46). Dokonywał się odwrót ludzi od Boga przez grzech i powrót do Niego przez pojednanie. Od tego czasu zwyczajny kult troszczy się w przepisach kultu pojednania o przebaczenie „normalnego” grzechu pojedynczego człowieka i całego ludu na codzień. Izrael pozna również przepisy o nadzwyczajnym kulcie. Przy buncie ludu przeciw Mojżeszowi i Aaronowi (Lb 17, 6n) zjawia się chwala Jahwe dla dokonania pojednania w ostatniej chwili. Nie ma czasu na przeniesienie winy na zwierzę. Aaron idzie z kadzielnicą między zmarłymi i żyjącymi dla odpędzenia gniewu który pochodzi od Jahwe. Czy P zaleca użycie ognia i kadzenia dla zgładzenia grzechu?

#### 6. Powstanie idei

Jak doszło do zmiany kultycznego działania, które ogólnie nazywamy: zgładzenie grzechu? Zmiany przepisów i myślenia dokonali „bezrobotni” kapłani w niewoli babilońskiej, gdy zastanawiali się nad treścią przepisów. Przełom dokonał się w pismach kapłańskich, jak u Ezechiela i proroków po niewoli. Przy tym działały jeszcze - jak zwykle w ST. - inne tradycje:

- a) Fałszywi prorocy, którym kapłani dawali wiarę;
- b) Może przykład Babilończyków, gdzie ryty pojednania znane były od dawna;
- c) Pewne zwyczaje kultowe, jakie spotykamy w niektórych psalmach (np. Ps 25, 11; 65, 4; 78, 38; 79, 9; 86, 5) i aluzjach prorockich (np. Iz 1, 16; 6, 7; Jr 18, 23). Powstały w niewoli program odnowy kultu określał wiarę Jahwe w okresie drugiej świątyni. Podobny ruch reprezentuje prorok niewoli - Deutero-izajasz.

### III. JAHWE PRZENOSI SFERĘ GRZECHU NA SŁUGĘ

1. W mowie dyskusyjnej Iz 43, 22-25 Bóg ocenia proroków w dziejach kultu świątyni jerozolimskiej: „Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu: Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie zmuszałem cię do ofiary niekrwawej ani cię nie trudziłem ofiarą kadzidła. Nie kupiłeś mi wonnej trzciny za pieniądze ani Mnie nie upoiłeś tłuszczem twoich ofiar; raczej Mi przykrość zadałeś twoimi grzechami, występkami twoimi Mnie zamęczasz. Ja, właśnie Ja przekreślam twe przestępstwa i nie wspominam twych grzechów” (Iz 43, 22-25).

Prorok w czterech negatywnych zdaniach wyraża pogląd, że ówczesny kult świątynny w Jerozolimie nie spełnił oczekiwań Boga i nie przyniósł należnych dóbr Bogu. Prorok broni stawiających zarzuty pytań wobec słuchaczy, jak Bóg mógł dopuścić do zburzenia Jerozolimy, gdzie składanych było tyle ofiar? Przy tym stawia on kontrargumenty: nie ludzie, ale Bóg musiał ciężko pracować w spełnianiu czynności kultu. W ówczesnym kulcie ważne było pojednanie, w którym Bóg odpuszczał grzechy ludu, dopóki ich ilość nie przerosła możliwości ich odpuszczenia przez ofiary zwierzęce. Jednak gotowość Boga do przebaczenia pozostała dalej obecnie i w przyszłości. Ważna jest wypowiedź Boga: „Ja, właśnie Ja przekreślam twe przestępstwa” (Iz 43, 25).

Deuteroizajasz interpretuje dawny kult z okresu przed niewolą. Wcześniejszy kult Izraela ukazywany był w nowej ocenie i określany na nowo przyszły kult. Gdzie i jak powinien być sprawowany przyszły kult w sytuacji wygnańców i wobec zburzonej świątyni, aby Bóg mógł odpuszczać ludzkie grzechy? Deuteroizajasz wskazuje na nowe możliwości kultu w przyszłości: „Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, i do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu” (Iz 56, 6-7).

Słowa - „Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć” wskazują na dużą zmianę. Jest ona związana z przebaczeniem. Jak jednak widzi prorok eschatologiczne przebaczenie?

2. Przychodzi tu na myśl czwarta pieśń o słudze Jahwe. Zadanie, jakie ma sługa wobec Izraela, pozwala przypuszczać, że sługa jest wielkością kolektywną. Prorok tak go przedstawia w rozdz. 53: „Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwał na Niego winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz nie dał się zgłębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich” (Iz 53, 4-7).

„Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu, i oręduje za przestępcami” (Iz 53, 12).

Widać tu związek przytoczonego tekstu z kapłańskim ujęciem przebaczenia. Bóg bierze grzechy wielu i ciężarem ich obciąża jednego człowieka, który bierze



na siebie ich bolesti, choroby i śmierć i niesie ich winy. Porównanie z niemym barankiem wskazuje nie tylko na skutek cierpień, ale przypomina baranka w rycie pojednania opisanym w Księdze Kapłańskiej 5, 14n. Jeszcze wyraźniej mówi Iz 53, 10, gdy sługa przedstawia się jako winny - *aszam*. „Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy”. Jeśli według Iz 53, 12d „policzony został pomiędzy przestępców”, co powiedziane jest w formie biernej i jest on podmiotem Bożego wyroku. Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem” (Iz 53, 10). Tak przedstawia Deuteroizajasz eschatologiczny ryt pojednania, który dotyczy nie tylko Izraela, ale wielu, a więc i narody (52, 15).

3. Powstaje pytanie jak zrodziła się ta idea przebaczenia u proroka niewoli? Możliwe, że prorok żyjąc w niewoli znał kult babiloński w którym król zastępco za swój lud, albo ktoś zastępczy, musiał pokutować i cierpieć. Ale jak wyjaśnić to przejęcie przez proroka, który pogardzał Babilonem i jego religią? Musiał mieć do tego podstawę, jakiś motyw, aby go przyjąć. Mogło to być przekonanie, że dla win narodów nie wystarczyło podjęcie pojednania przez zastępczą śmierć zwierząt. Krew kozłów lub cieląt nie może zmyć ciężaru grzechu ludu. Dlatego Bóg szuka pojednania w śmierci sługi, przedstawiciela ludzi grzesznych. Niosący grzechy nie jest osobą umiłowaną, którą wybrał Jahwe. Przedstawiony tu sługa jest sprawiedliwym Izraelitą, ale nie zwykłym członkiem ludu, lecz wodzem, który zawarł w sobie przymierze Boga z Izraelem (Iz 42, 6; 49, 8). Jest on przewidziany na wielkiego króla narodów w przyszłości. Przyniesie on narodom prawo w imieniu Jahwe, aż na krańce ziemi (Iz 42, 3n). Jemu oddadzą hołd narody i królowie uznają go za władcę świata (Iz 49, 7; 52, 13-15). Związek wielkiego króla ze swoimi poddanymi ma charakter nie tylko „jurystyczno-polityczny”, ale przede wszystkim „egzystencjalny” albo „ontologiczny”. Sługa jest „światłem narodów” (Iz 42, 6; 49, 6). Ponieważ jego oblicze zostało zeszepeczone (Iz 52, 14), jednak w sposób tajemniczy reprezentuje ludzkość, możliwe jest przejęcie przez niego jej grzechów.<sup>7</sup>

Jak w rycie grzechu zwierzę musiało być własnością składającego, tak on jest *pars pro toto* wszystkich grzeszników i powinien być złączony ze wszystkimi narodami.

W tym prorockim obrazie wiele jest niejasności. Zachodzi pytanie, kiedy i gdzie dokona się przejęcie grzechów i zastępcza śmierć sługi? Jak trzeba rozumieć przejęcie winy? Jaki jest jego związek z losem Izraela? Czy stanie się to tylko raz, czy też będzie się powtarzać częściej? Trzeba powiedzieć, że Iz 53 wzbudza więcej pytań, niż daje odpowiedzi. Na podstawie przedstawionych myśli trzeba stwierdzić, że ST. zawierał naukę o pojednaniu i przebaczeniu grzechów przez Boga. W niewoli babilońskiej dokonało się ugruntowanie tych myśli i wskazanie kierunku rozwoju myśli teologicznej. Pierwszych śladów tych myśli szukamy w pismach deuteronomistów i kapłańskich. Wypowiedź Deuteroizajasza w rozdz. 53 pozostaje w jakimś tajemniczym związku z tekstem proroka Zachariasza 12, 9n i była niezrozumiała aż do czasów Nowego Testamentu.<sup>8</sup>

## PRZYPISY

1. G. von Rad., *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, 587n.
2. S. K. Koch, Gibt es Vergeltungsdogma im Alten Testament?, *ZThK* 52(1955) 1-42.
3. S. K. Koch, *Haggias unreines Volk*, *ZAW* 79(1967) 52-66. Przed budową świątyni lud był nieczysty, por. Ag 2,14; Za 3, 1-7. Po zbudowaniu świątyni zmieniła się sytuacja, Bóg odpuścił grzechy.
4. L. Kohler, *Theologie des Alten Testaments*, Tübingen 1966, 171.
5. *ThWNT* III, 314.
6. S. K. Koch, *Die Eigenart der priesterschriftlichen Sinaigesetzgebung*, *ZThK* 55(1958)36-51.
7. O. Kaiser, *Der Königliche Knecht. Eine traditionsgeschichtlich-exegetische Studie über die Ebed-Jahwe-Lieder bei Deuterojesaja (FRLANT 70)*, Göttingen 1959, 47n.
8. H. W. Wolff, *Jesaja 53 im Urchristentum*, Berlin 1952, 38n.